Oprawiono w r. 1935.

I

N. Inv. 4207.

X

Kazania i nauki

I

Rozpoczęcie Rekollekcyi

W odpowiednim miejscu tekście Druków str. 516 W. Troch.

1

Zgromadziliśmy się teraz, moi w Chrystusie bracia w nadzwyczajnym i zbawiennym ~~[illegible]~~
(dla nas celu, to jest dla zastanowienia się nad naszym sposobem myślenia i postępowania,
a razem dla wyszukania środków i pomocy do umocnienia się w dobrem, a wykorzenienia
nawet zarodków złego: abyśmy wedle Pawła przyoblekli się w nowych a miłych Bogu ludzi.
Ta potrzeba zastanowienia się nad sobą, czyli samotności, to jest oderwania naszej uwagi
od rzeczy potocznych, a zebrania ducha i podniesienia ~~go~~ ku rzeczom wyższym tak naturalna
człowiekowi, że samym rozumem i doświadczeniem odkryli ją ludzie nawet bez Obja-
wienia. Przeto niektórzy Filozofowie pogańscy i ~~Sekty~~ Z Esseni i Terapeuci zalecali już
nawet przesadne miłowanie, osobności i rozmyślanie swoim zwolennikom: a dobrze znajo-
me wszystkim to szczere i prawdziwe Rzymianina zeznanie: Ile razy byłem między ludźmi
mniejszym wróciłem człowiekiem wykazuje potrzebę z samego rozumu jakiegoś odosobnie-
nia i zastanowienia nad sobą. Tę myśl wielką Religia objawiona swoim zwyczajem
rozwinęła i podniosła do tego stopnia wielkości i pożytku na jakim dziś stoją Rekollekcye
niezbicie potrzebne dla tych którzy pragną w tym życiu godność natury naszej nieskazitelnie
zachować, a w przyszłem jak ów apostoł otrzymać wieniec przeznaczony niezmordowanym bojownikom
ze zmysłowością i innemi przeszkodami zalegającemi drogę zbawienia. Rekollekcie albo
oderwanie się na czas jaki od wszystkich zatrudnień zwyczajnych tym końcem zaprowadzone,
abyśmy się wykształcili na pobożnych i prawdziwych uczniów naszego Boga i Zbawiciela. Pobożność
wyższa i obejmująca ~~sięgająca~~ nietylko spełnianie zewnętrzne obrzędów religijnych, ale i sposób życia
nie jest wyłącznym udziałem osób poświęconych szczególniej na służbę Bogu: ani taka
pobożność wymaga nadzwyczajnych surowości, umartwień, samotności i pogardy a wy-
rzeczenia się wszelkich przyjemności, jakie godziwie mogą się kosztować w życiu towarzyskiem.
I jeżeli nakazuje się ~~[illegible]~~ zrzeczenie się świata, to się rozumie pod tem słowem, wszelkie zgorszenia
i zepsucia, które nas swoją zarazą owionąć mogą na świecie. Gdyż miłość ludzi jest ko-
nieczniem względnym naszej cnoty i pobożności. Owszem świątobliwość życia jest koniecznie
potrzebna, bo nawet sama nadaje szczęście i przyjemność, do jakich tylko może wzdychać
serce człowieka na tej ziemi. Prawdziwie pobożny jest prawdziwie naturalny we wszystkich
działaniach bez żadnej przesady i hipokryzyi, umiarkowana wesołość, nieodzielny owoc dobrego sumienia. zawsze
mu towarzyszy, jednostajny i równy humor nieodstępuje w szczęściu i przeciwnościach, pobła-
żający drugim, a surowy na swe niedobre poruszenia ~~[illegible]~~ jest dziwnie miłym i szukanym od drugich.
cieszy się wszystkiemi rzeczami, gdyż je uważa za dary swojego najlepszego bycia niebieskiego.
a pełen wewnętrznej duchowności radości ~~pociechy~~ wylewa dokoła dobroć i pociechę, a tak uży-
wają dwa największe skarby Miłości boską i ludzką. Bez wątpienia, moi Panowie, szczęście
doczesne wewnętrzne i szczęście wieczne tak są nieoddzielne że jedne bez drugiego ostać się nie
może, bo jakie dobre życie i zbawienie rozłączyć można? Kiedy więc szczęście doczesne
i wieczne zależy od pobożności, a pobożność od urządzenia siebie przez zastanowienie się nad
sobą, więc rekollekcie w tym celu od S. Kościoła zalecone są dla wszystkich chcących wesoło
i spokojnie ~~dnie~~ przepędzać, niezbicie potrzebne. Rozważać czyśmy winni Bogu, ludziom
i sobie, wglądać czyśmy wiernie tych obowiązków dopełnili, wykorzeniać złe nałogi, a
zaszczepiać dobre, przewidywać niebespieczeństwo zagrażające naszej cnocie i uzbrajać się
przeciw niemu, chociaż zawsze było i będzie wszystkich ludzi powinnością, jednak naj-
bardziej ~~obowiązuje~~ obowiązuje zostających w kwiecie wieku. Wszyscy mają za największą prawdę, że
człowiek rodzi się ze sposobnością nabycia a nie z samą umiejętnością tak nauk,
kunsztów wiadomości jak najlichszych rzemiosł, a jednak ~~rzecz dziwna~~ posiadanie cnoty, co
wymaga długich czuwań, nawyknień i krwawej a długoletniej pracy, rzecz dziwna, wielu uwa-
żają nietylko za rzecz małą i przychodzącą bez żadnych nawet szczególnych prac i wysiłków,
ale jeszcze ledwie przypuszczają potrzebę nabycia prawego charakteru i pospolicie uwa-
żają dobre życie za przeszkodę do używania wedle ich mniemań świata, odkładają na
zgrzybiałą starość.

Ale czy wtedy pora chodzić około siebie, kiedyby należało odpoczywać jako po znojach dzien-
nych w cieniu cnót i dobrych uczynków zaszczepionych w młodości? Bóg dobrotliwy zu-
~~pełnie~~ utworzył człowieka zupełnie wolnym. tak dalece, że od nas samych zależy skłonności
i poruszenia obracać na złe lub na dobre. a jeżeli tak więc niezbitą rzeczą zaczyna tę pra-
cę w młodocianym wieku. Taka bowiem natura nasza, że co raz robiemy, to częściej pow-
tarzamy, a nareszcie w nałóg się zamienia. Także rzeczą pożyteczną abyśmy w naszej po-
rze wiośnianej starali się unikać złych postępków i skierować nasze skłonności na dobre, tak-
że cnotę z czasem obrócimy w nałóg i ta droga dobra nieco z początku pracowita
stanie się coraz przyjemniejszą i lżejszą. Nasze poruszenia mają to jeszcze do siebie
że jak z początku łatwo się dają w którąkolwiek stronę prowadzić tak im później tym trud-
niej mogą się pokonać; póki jeszcze nie wkorzenione złe nałogi, póki jeszcze jesteśmy w sa-
mej sile wieku snadnie je zwyciężyć, później to nam starością zwątlonym tak będzie
trudno pozbyć się złych zwyczajową ~~skłonności~~, tej ~~jakby~~ drugiej natury, tych rówienników lat na-
szych głęboko wrosłych, jakby wyrwać stoletnie dęby z korzeniem. Od tego urządzenia
skłonności nie tylko wasze szczęście zawisło, ale i społeczności, co ma wszelkie prawo oczeki-
wać członków godnych i użytecznych: tego Bóg wyciąga i troskliwi rodzice, którzyby chcieli osta-
tek życia swojego, jakby w nagrodę niepoliczonych starań umilić waszemi cnotami
i nauką. Lecz jakże urządzimy nasze skłonności, kiedy ich nieznamy? Jak poznamy,
gdy się nad sobą niezastanawiamy? Jakże się możemy zastanawiać, jeżeli na to nie
zechcemy ~~poświęcić~~ potrzebnego czasu poświęcić. Otóż widno, że nam młodym najwięcej
potrzebne to święte odosobnienie. Chociażby bowiem szczęśliwy temperament, dobre
wychowanie i opieka władz skierowały nasze chęci do dobrego, chociażbyśmy, mówię, w tej pięknej
pogodzie utrzymali się przy cnocie, ale wkrótce potrzeba będzie żyć na świecie wedle włas-
nej woli; i jakże nasza łatwowierna młodość przywykła do słuchania rad cudzych, nasza
nieugruntowana własną pracą cnota oprze się tym nawałnościom zgorszenia, na któ-
rych widok drżą nawet ludzie doskonali? Podobni będziemy jak pismo boże powiada
człowiekowi, który dóm swój zbudował na piasku, stoi póki trwa cisza, lecz jak tylko
~~st~~ burzliwe wichry powstaną, jak się puszczą gwałtowne ulewy, i uderzą na ondom,
upadnie i wielka będzie jego ruina. Tak więc Bracia moi nawet dla cnotliwych
potrzebne są rekollekcie, bo w tym czasie możemy się ugruntować w dobrém, możemy
zbudować na opoce dóm naszej cnoty, którego żadna burza i żadne powodzie nieobalą.
Przeto i największych świętych bezpieczeństwo w cnocie było pełne bojaźni i niedlatego byli
mniej baczni i pokorni w duchu, że wielkiemi cnotami i doskonałościami jaśnieli.
Ci zaś, których los niepomyślny dotknął morową chorobą zepsucia, którzy stracili niewinność,
a tém samém szczęście i pokój, dla których każda chwila jeśli nie udręczeniem, to przynajmniej
tęsknotą i nieznakiem (zaprawiona, ci, mówię, niech z największą ochotą (zabierają się na te święte rekollekcie, łam-
tawną bożą poruszeni znajdą tu też strumienie w których omyją i nad śnieg wybieleni będą jak
upewnia Prorok: tam znajdą, co na świecie zgubili, tam niech przynoszą rany serca
swojego a odniosą ulżenie i na próżno gdzie indziej szukaną spokojność".
Same wiadomości tak w innych przedmiotach jak i w religii często z początku podnoszą nasz umysł
w zarozumiałość i pychę, a stąd następuje jeśli niewyraźna pogarda i lekceważenie, to przynajmniej
dobrowolne zaniedbanie ćwiczeń i praktyk religijnych. Zdaje się bowiem takim, że ludzie z wyż-
szem ukształceniem w duchu tylko mają oddawać hołd Bogu i Zbawicielowi, a nie znaj-
dują koniecznej potrzeby poniżać się, jak sądzą, wypełnianiem zewnętrznej czci ku Bogu,
~~st~~ co zostawiono prostym i nieświadomym Chrześcianom: a chociaż pewny jestem, że tak
fałszywe rzeczy pojęcie nader od was dalekie, chociaż niezawodnie znacie, że wartość" naszej
wiary nie na próżnej wiadomości, ale na pełnieniu jej przepisów zawisła, że jak życie
człowieka po rozłączeniu ciała z duszą ustaje, tak i pobożność albo cześć wewnętrzna, bez
ćwiczeń religijnych, albo czci zewnętrznej utrzymać się niemoże: Jednakże dla wygubienia tej fałszy-
wej opinii samych najdrobniejszych zarodków, co się mogły wkraść pomimo wiedzy naszej potrzeba

te święte rekollekcie, które jeszcze więcej nakłonią nas do łączenia nierzerwanym węzłem
naszych wiadomości i czci wewnętrznej Boga z powierzchownemi praktykami pobożności.
Przez to bowiem ożywi się jeszcze więcej nasza wiara i ten skarb największy na świecie 2)
pilniejszą strażą obwarujemy.
Zajęci z myślą o wosią, mając na celu dobro albo urojone, albo nietrwałe, wszystkie chwile po-
święcamy nabyciu wiadomości, ~~albo~~ a jeśli jaki czas zostanie, to wytchnieniu, zabawom
i rozrywkom zwykł się ~~poświęcać~~ oddawać; życie pełne roztargnienia, niecierpiące zastanowienia
w samych nawet naukach, a nie dopiero w rzeczach nader poważnych, dnoszących się do roz-
bioru zimnego naszych skłonności i uczuć, życie mówię takowe naturalnie młodym
koniecznie potrzebuje, aby jakiś czas choć niekiedy poświęcić zastanowieniu. Dni mło-
dości szybko płyną, ciekawość rzeczy i nauk, urok świata stawiącego się w świeżej jeszcze i nie-
wytartej barwie, nadzieje, widoki, marzenia, uczucia i pełność siły życia piorunem unoszą,
~~tak~~, że nie się nie postrzega co ~~upłó~~ ~~i jak~~ upłynęło, bo ~~dz~~ niema czasu, albo raczej ~~niepa-~~
~~miętamy się~~ w pośród natłoku coraz następujących nowych obrazów ~~uspinie~~ nie pamięta się, aby
przegląd naszej przeszłości lub obecności uczynić, kiedy całych ciekawa i uśmiechająca się
przyszłość zajęła. Jednak tym sposobem niepodobna doskonałości osiągnąć i załatwić
najważniejszą sprawę zbawienia. Trzeba więc jak można najczęściej roztrząsać sprawy
nasze i uważać ileśmy w cnocie postąpili, lub ile, na niszczenie nasze zestąpili: do czego
najwięcej nam pomogą rekollekcie. —
Takowy rzut oka na siebie czyli rachunek ~~jeszcze~~ sumienia nam dzisiaj niezbędnie potrzebny przy nad-
chodzącej spowiedzi z przepisu Kościoła świętego. Wiadoma nam ważność i świętość tego
sakramentu nie dozwoli go odbyć z małem baczeniem. Albo świętokradztwa, albo pogardę
spowiedź; albo zbawienie, albo sąd i potępienie, wedle nauki Pawła, pożyjemy: tu nie-
ma środka, albo lepsi, albo gorsi po odbyciu tej spowiedzi będziemy: Zmartwychstałego
Pana ~~pani~~ czy powitamy czystem sercem w odnowionej szacie niewinności, czy go
obelgą nakarmimy we własnem skalanem sercu naszem. A kiedy rzecz tak wielkiej
wagi więc mamy najświętszą powinność teraz bez odwłoki nie tylko roztrząść najpilniej
nasze sprawy i dobrze się zastanowić nad sobą, lecz jeszcze zebrać ducha rozproszonego
zatrudnieniami świeckiemi i obudzić prawdziwą skruchę, z którejby wypłynęły naj-
świętsze przedsięwzięcia poprawy. A więc tem samem niezmiernie dla nas potrzebne
Rekollekcie dla przyzwoitego przygotowania się do tych świętych Sakramentów.
I w rzeczy samej to święte zebranie ducha i od wszystkich doczesnych starań odosobnienie
jest źródłem pociechy i szczęścia naszego, tam nabywamy prawd które nas w najcięższych
drogą cnoty i uczciwości poprowadzą, tam się uzbrajamy naprzeciw zgorszeniom które
dzisiaj każdy stan i wiek zagarnęły, tam osłabioną wzmocnimy wiarę, która sama
jedna jest gruntem prawdziwego szczęścia, tam w milczeniu i rozważaniu krzepi się dusza
pobożna i zgłębia tajemnice życia dobrego, tam wszelką nieprawość możemy odrzucić
siebie. Przypomnijmy tylko, co nas przywiodło do poznania jej i pozbycia się jakiej wady,
co nas wzbudziło ~~do pozbycia się~~ do zamiłowania i pozyskania jakiej cnoty: będzie to
zapewne chwila rozwagi, która się pomimo roztargnień wcisnęła do serca naszego.
A kiedy jedna chwila mogła nam tyle dobrego sprawić, jakież słodkie nadzieje nie powinny
napełnić duszy naszej kiedy dnie całe na rozważanie poświęcimy. Istotnie, moc Pano-
wie, Dobroć i Łaska boża nigdy się nie zamyka, dobre myśli, albo raczej głos ~~wewnęt~~
Boga i Zbawiciela naszego nie przestaje odzywać się w głębi serc naszych, którego nie słyszymy
zajęci doczesnością i roztargnieniem: zwróćmy pilnie uwagę w tem odosobnieniu i oderwaniu
się od wszystkiego i słuchajmy ~~tego niebieskiego~~ jak niebieski Pasterz kołacze do serc naszych
abyśmy go z wdzięcznością wpuścili, gdyż inaczej ta Łaska Boża marnie puszczona i nie-
przyjęta obróci się na nasze potępienie.
Gdy zaś tak wielkie potrzeby i pożytki nakazują nam udać się na te święte rekollekcie,

przeto należy wszelkiem usiłowaniem pokonać wstręt i nudę jeśliby na ich wspomnienie przejęły serce nasze i odegnać oschłość która czyni niesmak i sprawuje nieznośną myśl rozważania dłuższego siebie i swoich obowiązków. Źródłem tego zapewne żywość wieku i nie nawyknienie do zastanowienia się, a nadto sama natura nasza, która do złego skłonna ledwie do dobrego z uporem daje się prowadzić. Mając przed oczyma ważność tej sprawy do której się zabieramy, a razem niepewność życia mimo młodości z jaką gorliwością przezwyciężyć wypada wszelkie przeszkody do porządnego odbycia tych rekollekcyi. Kto wie czy Bóg sprawiedliwy widząc odrzucenie głosu i łask Jego niskim nas zatwardziałością w grzechach, kto wie czy to nie ostatnią zręczność podaje do zasłużenia na wieczność? Kto wie czy złe użycie tego czasu nie stanie się ~~za grody~~ przyczyną naszej zguby, miasto zbawienia? I cóż potem, chociaż w cale inaczej przekonanym jestem, i cóż potem jeślibyście własnej chęci nie łączyli z wolą zwierzchności nakazującej wam to święte zastanowienie się nad sobą? W tym razie zgadzam się że te chwil kilka pomimo woli waszej poświęcone sprawie najważniejszej zbawienia staną się męczarnią i udręczeniem, bodaj tylko nie wieczną zagrodą korzystania z łask boskich. Tak niezawodnie ~~[illegible]~~ moi Panowie koniecznie potrzeba z ochoczym sercem wziąć się do przepędzenia tych kilku chwil, w których doznamy tych prawdziwych słodyczy i pociech, jakie napełniają ludzi świątobliwych i nawykłych do świętych rozważań w Bogu. Kosztujcie, woła Pismo Ś. a poznacie jak słodki Pan, jarzmo moje odzywa się Zbawiciel słodkie a ciężar lekki. Szczęśliwy kto odrzuciwszy wszelkie roztargnień zawady, z samym sobą w ściślej się skrusze jednoczy. Szczęśliwy, kto odpycha od siebie coby sumienie jego skazić lub obciążyć mogło. Oto teraz czas przyjemny woła do was Apostoł, oto teraz dzień zbawienia. Dla odniesienia tych pożytków i pociech należy nie tylko chcieć ale pewnie czynić. Oprócz ~~w~~ tych godzin wspólnie poświęcanych należy jeszcze osobnu koniecznie zająć się czytaniem pobożnych dziełek, któreby nas oświecić w rzeczach boskich mogły i zapalić do cnoty. Skromność ta najpiękniejsza ozdoba młodych niechaj nam teraz szczególniej towarzyszy. A kiedy zwierzchność usunęła wszystkie od nas zajęcia, abyśmy mogli całem sercem wylać się na te święte rozważania, my także ze swojej strony usuńmy na bok wszystkie zatrudnienia, wstrzymajmy się nawet od rozmów niepotrzebnych, a przynajmniej takich, które w każdym czasie są nieprzystojne. Zabaw i rozrywek nawet ~~przystojnych~~ godziwych w innym czasie unikajmy. Niechaj wszyscy patrząc na nas przekonają się że chęć wyższego oświecenia jest drogą do przykładnego życia, Niechaj wszyscy patrząc na nas poznają że to czas pokuty i zastanowienia. Niechaj dla młodszych nie damy zgorszenia, lecz raczej niechaj widząc nasze zebranie ducha, nasze zajęcia się pobożne nabiorą zachęcenia do podobnego postępowania; niechaj próżne myśli nie zajmują, ale święte przedsięwzięcia, i skruszenie, ~~[illegible]~~ i zastanowienie nad sobą. W pośród tych chwalebnych i słodkich trudów wsparci łaską Bożą, bez której nic nie możemy, będziemy mogli zawołać z królem Prorokiem Gotowe jest serce nasze Boże gotowe jest serce; a Bóg dobroczynny zleje na nas swojej łaski niewyczerpane zdroje.

Obierzcie z siebie męże mądre i umiejętne, — męże stateczne, bojące się Boga, męże prawdomówne, coby nienawidzieli łakomstwa,, którzy na każdy czas lud sądzić będą —

Mojż: Deut. 1. Exod. 18. —

3

Niedosyć było do szczęścia Izraelitów, że ich Bóg wyrwał z ręki egipskiej, z tego pieca ognistego, jak zowie pismo Ś. że spiekłym piaskiem kładną zradziły wodą, że ich samym niebieskim żywnością najobficiej karmiły: bo wśród na łonie swobody i największych wygód, może być najbiedniejszy rodzaj ludzki, jeżeli sprawiedliwość nie jest przestrzegana. (·)

[illegible]

wdowa otoczona gronem wynędzniałych dzieci przez lat kilka marnie o sprawiedliwość z ostatniego obdarta darmo woła o sprawiedliwość nielitościwie z ostatniego obdarta na próżno woła o sprawiedliwość, kiedy przemożny ciemiężyciel pochłonął drobnego sąsiada; kiedy zbrodniarze, na których palnie bez obrzenia, ni kaźni odpowiedniej wymyślić nie można, z podniesionym i tryumfującym swoim miedzianem czołem naigrawają się z najszlachetniejszej cnoty: kiedy zręczny przez swoje kręte wybiegi udaje się wśród ludzkiej za sam niezłomną prawość, a cnotę prostą przybiera w pozory zbrodni, kiedy chciwość, zemsta, nienawiść, łzami a nawet krwią ludzką oprawa; kiedy mimo krzyczącej niesprawiedliwości, dobra wszystkich zabija na otłoczy[illegible], kiedy i ludzkość zdeptana; a swoje uciemiężenie wyciska z beztroski stukecenne jęki słabszych. (·) Oto widziałem łzy uciśnionych, którzy nie mają pocieszyciela, ani mocy aby uszli ręki tych, którzy je ciemiężą. Dla tegom ja umarłe, co już zeszli, więcej chwalił niżeli żywe: ale szczęśliwszy od nich obydwoch ten, co jeszcze nie był, co nie widział nic złego, które się dzieje pod słońcem.

I dla tego Mojżesz, co sam nie mógł zaradzić wszystkim mówił do Izraela: Obierzcie z siebie męże mądre i umiejętne, męże stateczne, bojące się Boga, męże prawdomówne, coby nienawidzieli łakomstwa, którzy was sądzić będą.

(·) Że na głos Twojej wezwany rozstąpiło się przelękłe morze topiele, że suchą nogą przejść mogli że na żądanie Mojżesza

najobficiej ich karmiły

Bo kiedy nikt nie przestrzega sprawiedliwości

Biada i wielkie Biada narodom kiedy nie masz sprawiedliwości, wtedy jak prorok, ręce się krwią zmazane a palce nieprawością. Ufają w próżności a mówią kłamstwo: poczynają ucisk a rodzą nieprawość. Tam sprawa łupiestwa w ich ręku nogi biegą do złego i kwapią się na wylanie krwi niewinnej, myśli ich myśli nieprawości; spustoszenie i skruszenie na drogach ich. Bo nie masz ktoby się zastawiał o sprawiedliwość, ani jest ktoby się zasadził o prawdę — Izai. 59. — Co te za okropny stan kiedy nie masz do kogo udać się o wymiar słuszności!

wtedy Jestże te sprawy jakiemi niemyślenie ostatnią nędzą narodu?

(·) Jakiż ciemny widok bardziej nad przerażić może. Na taki to obraz patrzeć został niegdyś Mędrzec Pański,,

I dla tego żeby szczęście zaprowadził, które bez sprawiedliwości ostać się nie może, między swoim ludem woła do Izraela niedoli Dla polożenia tamy i dla dokonania Mojżesz położył tamę niedolom i zaprowadził między ludem szczęście, jak widzimy, które bez sprawiedliwości ostać się nie może, mówił do Izraela —

Dla Obrania takich to mężów ~~obrania~~ wy, Panowie! zgromadzeni jesteście ~~i wy obywatele Panowie~~ za dozwoleniem i łaskawym wezwaniem Najjaśniejszego Cesarza naszego, który jak ten Obiór wysoko ~~racz~~ waży, dał wszystkim najmiłościwiej poznać ~~zasługującym na wdzięczność~~ udzieleniem nowych ustaw względem ~~obioru~~ wyboru urzędników: i Ten ~~i pierwsze oprócz tego~~ wszechwładny nasz Monarcha raczy nawet prosić i wymaga aby światłych i nieskazitelnych ludzi Obrano [illegible] Zawsze ~~Panowie~~!

ale i [illegible] Wołynia.

A kiedy niemała to rzecz wybór takich urzędników, ~~jak to~~ lepiej jak sami o tem daleko lepiej wiecie, przystąpicie do świętszej prawdziwej mądrości obyczajem pobożnych naszych nadziadów [illegible] ~~Błagać~~ Błagać Boga przy rozpoczęciu tak ważnego dzieła, o szczęśliwe jego dokonanie. ~~Tą~~ Żeby dla tego ~~pierwsze~~ chci wszelkichkolwiek ~~ograniczeń~~ [illegible] się do tego ~~[illegible]~~ dalszego wykonania ~~[illegible]~~ tak ważnego zadania.

aby Duch Boży oświecił i [illegible] ~~w tak~~ niezbitej potrzebie. ~~Sądzę przeto Panowie~~ że nie mogę ~~lepiej zająć waszej~~ uwagi, jak wykazaniem ~~wyborem~~ jakiej potrzeba ~~nauki i cnoty do dobra Urzędnikowi [illegible] wszelkiej~~ szczęście i spokojność wszystkich ~~naszą~~, oraz i jakimi przymiotami ~~wybierać~~ przestrzegać do porządnych wyborów, których ważność z ważności urzędników ~~[illegible]~~ wypływa —

W tym że samym ~~[illegible]~~ nader ważnym celu sądzę, że najstosowniej będzie wykazać ~~[illegible]~~ ludzi mamy wybrać, na urzęd jakich ~~jak wielkiej nauki i cnoty [illegible]~~ i jakie być mogą przeszkody ~~do porządnego [illegible] [illegible]~~ obioru —

Lecz gdy się zastanawiam, że mi przychodzi mówić do was najczcigodniejszych obywateli, do czoła naszej krainy, z których jest wielu powaznych wiekiem i zasłużonych ~~ojczyźnie~~ tej ziemi naszej przez swe nauki i obywatelskie cnoty, i kiedy z drugiej strony rozważam mój wiek, niedoświadczenie i nieudolność mają, jako też i potrzebę mówienia prawdy z tego miejsca to zadziwieniem i bojaźnią cały przejęty wołam z prorokiem

Ach! Ach Panie, oto nie umiem mówić, bom jest dziecięciem, chyba by Ojcze wiecznoś ~~[illegible]~~ twoje mówić mi kazesz, i nie bać się oblicza ludzkiego, chyba Ty będziesz ze mną i dasz twoje słowa do ust moich, abym ~~[illegible] wzniecić w sercach~~ zapalił serca wszystkich świętą miłością dobra wspólnego

Pomiędzy przymiotami najpierwszemi zdobić prawdziwego urzędnika ~~[illegible]~~ [illegible] nie nadaremnie Przywiedzione Pismo twoje ~~nie nadaremnie~~ najwięcej ~~[illegible]~~ tładzie ~~[illegible]~~ aby byli mądre i umiejętne! Urzędnik bowiem najlepszego serca i ~~chęci i najszczerszych~~ chęci najszczerszych ~~najlepszych intencyi~~, ~~będzie złym~~ niemoże być ~~dobrym jak~~ kiedy nie zna i nie umie wypełniać swoich powinności. Do czego ~~nie tylko~~ nie tylko ~~potrzebna wiadomość~~ należy wiedzieć brzmienie ustaw ale ich ducha i ich źródło i zasadę; ~~[illegible]~~ a co nie jest tak

rzeczą takową, jest [illegible] może by dopiero na urzędzie nabywać tak ważnej wiadomości, gdyby kto zechciał zająć się szczerze takową pracą, toby mu upłynęło ledwie nie całe urzędowanie na nauce, miasto tego coby miał [illegible] a tymczasem i [illegible] i szczególnych radzin i [illegible] zwłaszczaby w sprawach nierozważny [illegible] wyrok zły wziąć.

Lecz pospolicie kto z początku przyzwyczai się do wykładania swych obowiązków na drugich, ten porwie nad niebędzie widział nawet potrzeby dźwigania własnemi barki te mozolne ciężary. Taki urzędnik nosi tylko sam tytuł a sprawy puszcza na wolę bożą; i dobrze byłoby gdyby choć ręka umiejętna i niechciwa zysku ujęła te puszczone wodze, ale czy się tak dzieje zawsze Szanowni Panowie dostateczniej osądzić możecie. Nadto jeszcze jak wielkiej rzeczy powinien objęcia i bystrości dla odkrycia prawdy, którą zwykle ze wszystkich stron z całą siłą i jakby naumyślnie starają się zagmatwać. Takiej znajomości, która się po nim wymaga, ludzi ich sposobu myślenia i działania we wszystkich uniesieniach i namiętnościach, ich temperamentu, charakteru i skłonności, aby za takiej wiadomości pomocą umiał się wkraść do serca każdego z osobna i zbadać prawdę schowaną w najskrytszym zakątku. Co za i ostrożności i przezorności ma być uważony, aby chytrej intrygi zamachy, zastawione sidła, podejścia, pęty, wykręty pozoru prawdopodobieństwa w niwecz się obróciły, aby nasła niezakryte czarnej zbrodni, a niewinność aby nie legła [illegible] okryta wydzierstwem przez czernidła lub nieszczęśliwe zdania — Jaki rozsądek i zdolność do spraw publicznych winien odebrać od Przyrody, aby w krytycznych okolicznościach potrafił wypełnić włożone powinności bez uszczerbku swoich braci; aby z każdej strony umiał skorzystać dla dobra wspólnego, i nie opuścić żadnej zręczności mogącej się nadarzyć dla ocalenia nieszczęśliwych. Jego czysty i zdrowy rozum nie powinien być zaćmiony ani przesądami, ani żadną namiętnością, sama tylko Prawda jest dla niego przewodnikiem —

Takie

Za cechę dobrych przełożonych [illegible] naznacza wzmiankowane Pismo aby byli męże stateczne. Człowiek obdarzony potrzebnym światłem poznający wielkość i odpowiedzialność swego obowiązku; zapewne go nie będzie uważał za miejsce sposobne do rozrywek i zabaw: wszelkiego nadzieja z całą gorliwością odda się pracy będąc przekonany, że wszystkie godziny jego nie należą do niego, lecz do powszechnego dobra, któremu się poświęcił, że każdy najmniejszy czas na próżnowaniu, że zwlekając każdą rzecz na siebie, miasto bronienia niewinności jeszcze ją sama wyrządza, bo nie czyni ten sprawiedliwości kto ją późno wymierza. Powstanie przeciw tym zwyczajom

sieroce, jak woła duch Boży, nieczyni sprawiedliwości a sprawa wdowy nieprzychodzi przed niego

za pare lat kilka lub kilkanaście, przyjmują się sprawy z uwielbianemi bywalcy
z zadziwienia i zgrozy swoich a postronnych ludzi. przeciągają się
sprawy, urzędnik prawdziwie rozsądny i statkowy a bezdze nie może być i domagań,
bo pycha zbudowana bywa tylko na twardej opoce głupstwa
zna dobrze że niedla tego przyjął zrzek
braci swoich aby przez ustanowienie przestrzegał
własnej powagi, dobijał się o każdy
i starał się innych zasiadać pierwsze miejsca
żeby wymierzał sprawiedliwość wszystkim ją przyjmie. do niego — Jeśli
przełożonym postanowiony nie wynosi się nad inne
ale będź jako jeden z nich, mówią Księgi Święte.
Im wyżej kto stoi, tym bardziej dla drugich przystępnym
być powinien, aby mógł wysłuchać i wyrozumieć
sprawy, w najbiedniejszego człowieka, aby każdy miał śmiałość i zaufanie otworzyć
mu serce jako ojcu najmilszemu przyjacielowi.
Jeszcze chciał Mojżesz aby urzędnicy byli bojący się
Boga; i sprawiedliwe
. Ale nie tego nazwać można bojącym się Boga
co zachowując zewnętrzne znaki pobożności tak
a tak postępuje jakby Pana Boga nie było.
Czynić sprawiedliwość, mówi król Salomon, bardziej się podoba
Panu niżeli ofiara. Urzędnik prawdziwie bojący się
Boga, ludzi się nie lęka. Sumienie jego tylko przyświeca. Jak
Jozafata do Sędziów, Baczcie co czynicie bo nie ludzki
sąd odprawujecie ale pański, który jest z wami przy sprawie
żądanej: a przeto niechaj będzie bojaźń pańska z wami, bo
niemasz u Pana Boga naszego nieprawości ani
względu na osoby ani przyjmuje darów. A tak
mając swoich czynności za świadka tego Boga, którego tu na
ziemi miejsce zastępuje albo raczej jak Bóg
będąc bogiem jak Sędzia z niebios z siebie, bo wszystko
co tylko ziemia trąci. Najdroższe związki przyjaźni krwi
i wdzięczności rozkwitu najczystsze, nienawiść, bojaźń
obelgę zemstę i gniew zapomina znajomszych się
niebezpieczeństw które a urzędnika jak dla
wyrzeka, tylko największa ozdobą jak mówi mędrzec odzienia
sprawiedliwość miasto
pancerza, a sąd prawdziwy weźmie na się miasto przyłbicy, miasto
tarczy niezwyciężonej prawość weźmie aby według uczyn
ków odpłacić. Dla wszystkich równie jest obcym, i na wszystko
zimny, bez odróżnienia stanu, jak i wyrzeka, wyrok
śmierci jak niegdyś wymierza na własne dzieci bo się sąd przyjaciela
krewnego, brata, Nie jest synem, ojcem tylko jedynie sprawiedliwym sędzią.
Łzy, narzekania, wymowa i wszystkie które sposoby rozstrzygają
o skale jego prawości. Nic niewidzi nie nie słyszy jak tylko

sprawiedliwości i Boga co do sędziów przemawia. Wysłuchiwając
prawa między bracią waszą, sądźcie sprawiedliwie między mężem
i między bratem jego i między przychodniem jego. Nie miejcie względu
na osoby przy sądzie, tak małego jako wielkiego wysłuchiwajcie,
nie bójcie się nikogo, albowiem sąd jest boży. Sędzia w oczach
jego wielkość ludzka jest niczem, nie łaska się przemocy, na groźby nie zważa,
nie dba krzywdy i cierpienia o względy ludzkie, o ich przyjaźni nie stoi, dla prawdy gotów
na wszystko i im więcej cierpi prześladowań im więcej i szczęścia gorliwi

wymówek od osób którym najbardziej obowiązany, lub których najbardziej kocha [illegible] serce jego [illegible]

[illegible] tej mocy przyjęcie do prawdy [illegible] i im więcej kosztuje go cnota tym bardziej [illegible] tym bardziej jego [illegible] zamiłowanie [illegible] i stały [illegible] mówi ona w [illegible] większe serce jego [illegible]

[illegible] wierne przodków, co słucha jej [illegible] go [illegible]
i pomaga [illegible] Nie
mów w [illegible] względu na osobę możniejszego, zastawiaj się o prawdę
aż do śmierci a Pan Bóg za cię walczyć będzie. (:)

Nie bójcie się tych, woła także Zbawiciel którzy zabijają ciało, a dusze zabić nie mogą, ale bójcie się tego który duszę i ciało może zatracić do piekła.

Jak na groźby nieugięty tak na namowy i dobroci nieprzystępny
Dla żadnych względów, dla żadnej łaski, dla żadnych [illegible] i
[illegible] jak niewinnego) tak [illegible] nie ocali zbrodniarza
[illegible] (nie zarżnie [illegible], Nikogo w świecie nie spodziewa się
niczego nie żąda, okiem [illegible] patrzy na korony a nienawidzi
takomstwa jak wymagają [illegible] urzędnika [illegible] tekstu naszego przystojne [illegible].

i gotów [illegible] jego niepokalaną prawości cisnąć kabdankową ręką nawet własne złoto

Wzdryga się na samo wspomnienie przedajności [illegible]
[illegible] cisnąć [illegible] jego niepokalaną [illegible] prawości [illegible] kara
[illegible] mówi [illegible] ziemi [illegible] których jak mówi [illegible] płynęło
nienawidzą dobrego a miłują złe, odzierają lud ze skóry
a przeciw tym którzy by im nic do ręki nie dawali [illegible]
[illegible] ale Pan podejmie się sprawy ich i wydrze dusze tym
którzy im wydzierają. Ustawiczne prawy zna że niesprawiedliwe zyski
nigdy nie wyjdą na dobre. Pieniądze niesprawiedliwych woła Pisarz
Izraelski jako potok wyschną a jako burza z deszczem zgrzmiałem przeminą.
Zmiarkujesz obrócić oczy twoje na bogactwo które prędko niszczeje? bo sobie uczynią skrzydła podobne orlim [illegible] i ulecą do nieba.
Urzędnik prawy wyższy jest nad te próżności i dziedzictwa
A jako jego cnota jest prawie nad ziemska Bóg [illegible]
swej wielmożności, na którego wzór się kształcić ramieniem
swej wielmożności wznosi go z tego poziomego kału i wzmacnia
jego ludzką słabą przyrodę. A jako jego [illegible] cnota
jest prawie nadziemska tak i zastępy wieczne jest
wyższy nad pospolitą. Bóg, sumienie i dobro bliźnich
oto są nagrody ludziom zmysłowym niepojęte a dla wzniosłej-
szych nieoszacowane. Nadto jeszcze na skrzydłach sławy i pamięci zasłuży-
na, bo tego, według słów Pisma, który mówi niepobożnemu
jesteś sprawiedliwy będą ludzie przeklinać, ale którzy go karzą
szczęśliwi będą, a przyjdzie na nie błogosławieństwo każdego
dobrego. Sprawiedliwi żyć się będzie piersiami pociech
Boga i opływać w jasności chwały jego, bo tak mówi
Pan Oto ja obrócę nań na nie pokój jako rzekę, a sławę narodów
jako strumień zalewający narodu wnoszą i na kolanach
rozkosznie piastowani będą.

przybywa [illegible] chwałą do odległej potomności

A jeśli kto nie poczuwa się do tej mocy i tych wszelkich przymiotów niechaj nie sięga po urząd. Niestaraj się abyś był sędzią, mając księgi ścisłe, byś snadź nie mógł przełamić nieprawości, byś się snadź nie musiał obawiać osoby możnego i żebyś nie położył obrazy na równej drodze twojéj. Prywatnie bowiem żyjąc łatwo nietrudno utrzymać nieskażoną sławę, a na urzędzie niektórzy najłatwiej stracić lecz jeżeli można powinno woli przyczynić się do zguby dobra powszechnego —

A kiedy tu idzie o wybór nie jakichkolwiek, ale z tak rzadkiemi przymiotami mężów, którym Panowie powierzyć macie szczęście, spokojność, majątek a nawet może i żywot ~~[illegible]~~ wasz, dzieci waszych, krewnych i przyjaciół waszych i wszystkich nareszcie mieszkańców tutejszego województwa; to najpierwéj ~~nadewszystko~~ winniście lękać się i przestrzegać tego, aby na was niezgoda i ~~rozdwojenia~~ nie napadła, gdzie się ~~tylko~~ nie strasznej i rodzicielskiej ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ tam nie dobrego ~~[illegible]~~ nie spodziewać się nie można. Dla umorzenia ~~Sam~~ ~~pospolicie~~ Upor co zatyka uszy i oczy na wszystkie wywody rozumu co nawet ustawnemu przekonaniu nie ustąpi, co gotów ~~nie tylko~~ zgubić wszystkich i samego siebie tylko by tylko postawić na swojem[1] — ~~[illegible]~~ często też chęć znaczenia i celowania pomiędzy braćmi płodzi niespokojność i rozdrażniony; ale niekiedy drogą do chwały i nie nasz Bóg dał ~~[illegible]~~ aby ~~[illegible]~~ dobro publiczne. Aby szczęście braci moich ~~[illegible]~~ Kaprys albo ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Ale Matką niezgody jest miłość własna. Ludzie pałający korzyści swojéj chcieliby mieć najwięcej osoby, z któremi krewią i przyjaźnią są połączeni, aby za ich pomocą mogli ciągnąć pożytki: sami nawet gotowi się o te miejsca starać dla pewnych tylko sobie znanych widoków. Przeto aby swego dopięć ~~[illegible]~~ korzystają z gniewów i porywczości osób, które najzręczniéj umieją poddmuchiwać. Do jakiej że obłudy i chytrości nie przychodzi? Patrząc na obejścia się jednych z drugiemi, ~~[illegible]~~ na te szczere uczta-wania i mocne uściski, na te serdeczne oświadczenia i zaklinających się gorliwości, na te wzajemne ~~[illegible]~~ zwierzania się, mógłby niedoświadczony sądzić że wszyscy ścisłą przyjaźnią są zjednoczeni. Lecz kiedy bliżej wejdzie w te społeczeństwo pozna że się wzajemnie oszukują, że jedni drugich za oczami kąsają i oczerniają, że tajemnice wydrwione ze śmiechem i szyderstwem ogłaszają, że nie przyjaźni i zalotki najusilniej starają się zapalić; że najmniejsze niedostatki, które już czasem zapleśniałe, wygrzebują i że ~~nawet~~ oczernienia i potwarze a często nawet i niedorzeczne baśnie kładą na ludzi najzacniejszych, aby tych towarzyszy i niedoświadczonych na swoją przeciągnęli stronę, tak że można zawołać z Dawidem

którzy w rozsądkach zdają się ~~[illegible]~~ że wszyscy az nadto zdziwiadnienia ~~[illegible]~~ przekonani dałby Bóg tylko żeby i poprawieni byli — Dla umorzenia niezgody, które jak szarańcza plony szczęścia narodów a nawet i same narody pożerają, trzeba przytłumić nasiona niezgody między którymi ~~[illegible]~~ trzyma się pośledni się ~~Z których~~ Upor ~~trzyma~~ ~~porządek~~ ~~trzyma~~ talenta i znaczenie. ~~Dobre mieć [illegible] swoje~~ albo igraszką przekazać.

Upor, co zatyka uszy i oczy na wszystkie wywody rozumu, co nawet własnemu przekonaniu nie ustąpi, co gotów rzucać samo na skruszyć kolumnę zgody ~~wspierającej~~ utrzymującej szczęście narodów niedbający wyraźniej czyli są zdatni, że w powszechnej zagubie i sam się pod gruzami ~~zagubi~~ legnie byleby tylko ~~postawił~~ na swojem postawić —

ledwo nie wszyscy mówią tłumacząc bliźniemu swemu usty pochlebnemi, dwojakiem sercem mówią. I dlatego upomina prorok każdy niech się strzeże bliźniego swego, a nie każdemu bratu dowierza, bo każdy brat jest na tym jakoby podszedł, a każdy bliźni zdradliwie postępuje. Strzałą śmiertelną jest ich język, zdradę mówi, swojemi usty o pokoju z przyjacielem rozmawia ale w sercu własnem zakłada mu sidła swoje — Życzyłby naturalnie aby wszyscy złożyli w ofierze samolubstwo, czyliż niedosyć że w życiu codziennem i prywatnem prawie wszystkie sprawy [illegible] rządzi się; [illegible] swą korzyść poświęcić współczesnym dalszym. Wszak tak rzadko, bo ledwie raz w lat kilka, możecie radzić o niem; czyliż dobro kraju, dobro wspólne jeszcze nic nieznaczące stanowi? Czyliż szczęście osobiste nie zyskałoż w szczęściu powszechnem? Czyliż potrzeba dobrych urzędników jeszcze się dostatecznie nie udała? Niech się przywiodą na pamięć te wszystkie i jakie chociaż nie wszystkie sprawiedliwe narzekania na ustanowionych prawie urzędów, że narzekania, których nie można nie słyszeć, a które gwałtownie wzywać obieraniu nie sztukę do poprawy. Zaprzestańmy teraz waśni i swarów których w pospolitości są błahe przyczyny. Te zgromadzenia się wasze jeszcze i tym końcem dozwolone, abyście się wszyscy poznali i wzajemnie się węzłem zgody i przyjaźni spoili jako jednej guberni obywatele; [illegible] ale z jaką boleścią wyznać trzeba, że ten jedyny [illegible] zjazd [illegible] nieprzyjaźni i zaciętych [illegible] że bardziej się poróżnieni rozjeżdżają aniżeli przyjechali. O gdyby każdy szedł tylko za przekonaniem swoim, gdyby nie na [illegible] stronę ale na prawdę patrzał, gdyby nie słuchał i gardził tymi, co szepcą, stawią [illegible] i ustawnie biegając wszystkich na swe zdanie naciągają. Gdyby się nikt nie pytał czy przyjaciel czy nieprzyjaciel? krewny czy nie krewny? sąsiad czy daleki! Ale tylko czy będzie dobrym urzędnikiem, bo nim będzie życzliwym i nieżyczliwym i nieprzyjaciołom [illegible] przestanie powinien. Wtedy byście na bok wszystko odrzucili, a przed sobą tylko dobro powszechne wzięli, i w wszystkich, jak mamy, chwalić Pismo, byłoby jednego serca i jedna dusza — [illegible] których [illegible] niepokalana cnota i niezapomniana zasługa nakazałaby milczenie samej nawet intrydze i zazdrości: Gdyby zechcieli nie

czy i tę jedną zaletę chcąc najpiękniejszą w życiu publicznym oddacie [illegible] własnej z [illegible] i szkodą i hańbą waszą

środek zamrożenia jedności i wzajemnej zgody i jedności [illegible]

usuwać urzędów na prośbę braci. Bardzo przeto wykraczają, bo dozwalają mniej godnym zajmować miejsca, i swoje cnoty i zdolności, które Bóg dał dla dobra wszystkich w prywatnem życiu zagrzebują. Niechaj na strasznym wyrok Gospodarza niebieskiego dany przeciw temu co zakopał swój talent: „Niepożytecznego sługę wrzućcie do ciemności zewnętrznych tam będzie płacz i zgrzytanie zębów; bo niedosyć złe nie robić lecz potrzeba jeszcze dobre według możności czynić —

Należy szczególniej uważać na cnoty i zdolności, sposobności, niedając względu na wielkie bogactwo. a nie mało też ludzi godnych obioru znajdzie. Oprócz przymiotów zdatnych służy jeszcze dostatek niemały, bo życie mniej więcej wystawne niemoże być niepotrzebne dla urzędnika; lecz żeby wielkie dobra były głównym przymiotem, na to się zgodzić niepodobna; wszakże nie dla otwartych stołów i parady stanowi się urzędnik, niech sobie skromnie życie przepędza byleby tylko wypełniał doskonale swe powinności, a bez uczty nikt na tym cierpieć nie będzie.

Niemałoby przeszkadzało to do porządnego wypełnienia dzieła teraz przedsięwziętego, gdyby broń Boże wybory uważano za czas tylko ubiegania się o dostojeństwa, za porę wyznaczania nagród tym dla których mamy jakieś obowiązki, tylko urzędnikom; gdyż [illegible] złych ludzi i chciwych zysku, to nie im sława i honor nienależy czynić; ale przeciwnie władzach prawych na jaką się tylko obywatel zdobyć może, robi przysługę wszystkim największą, i nietylko nie jest nikomu za to obowiązany, ale nawet wszyscy jemu winni są dozgonnej wdzięczności za trudy i koszta które dla dobra wspólnego ponosi. Nadewszystko nie trzeba mieć za rzecz małą wyborów; owszem to jest pora, w której można pokazać swoją miłość cnoty i dobra kraju. Obojętność w tej ważnej rzeczy, jest zbrodnią: i gdyby kto niedbał o wybór dobrych urzędników, dla tego że sam nie spodziewa się mieć sprawy, robiłby najnierozsądniej; bo i na tak długi czas przewidzieć nie można co będzie, i gdyby sam nie potrzebował, o sprawy obywateli innych tak się starać powinien jak o swoje własne — O gdybyście choć raz na te ważne chwile życia waszego, zapomnieli o sobie i o przyjaciołach i krewnych, gdyby tylko

natchnieni dobrem ojczyzny wszyscy działali, na ~~zawstydzenie tych co już~~ któryby wszyscy nasze było zapomniane. Ale ten język ~~prawdy~~ szczery może w niemach idee, może gło i prawdy obraża i ~~tym samem niepotrzebne~~ że z ust zwiedzonych i niedoświadczonych pochodzi. To przynajmniej Niechaj porusza prośby i westchnienia wszystkich biednych i nieszczęśliwych, ~~aby~~ który nie mogąc sami wybierać, zważają tych patrząc, ~~abyście jednych~~ urzędników wybrali, od ~~niego ich dola~~ szczęście zależy: ~~bo długo niewymienionej sprawiedliwości,~~ teraz się spodziewają ~~doskonałości~~. Oto dobro kraju ~~Oto~~ Oto sama ojczyzna ~~Kiedy błagając~~ zaklina was na miłość synowską, na wasze własne szczęście abyście mężów mądre, prawdomówne i bojące się Boga obrali; ~~Oto~~ tego żąda wasza Ława; bo to jest z krzywdą aby nie potrafiło wybrać dobrych i doświadczonych ~~m~~ ludzi. ~~Oto~~ Tego najczulszy żąda Łaskawy nasz Monarcha, ~~który sam niemogący~~ wymaga wam pracowna, ~~abyście~~ z miłości błogosławi których jedni drugich mogli ~~za~~ pracujących ~~pomocników naszych~~ urzędników narodu. ~~W~~ którego Imieniu tu przewodniczy JW Gubernatorze i uważa z wzorową gorliwością aby mógł najgodniejszych wspólnie pracowników do uszczęśliwienia ~~tej~~ naszej Gubernii. ~~Oto nareszcie Religia~~ Nakoniec sama święta ta najprzychylniejsza Matka nasza która ~~żaden~~ niczego więcej nie pragnie jak dobra naszego; nie tylko prosi, nakazuje lecz i wyciąga ~~nad was~~ od was przysięgi, że ~~was~~ sprawiedliwie będziecie wybierać; a przeto chce was nie jako zmusić do szczęścia własnego. Używa ona ~~nato~~ bez wszelkiego dla skłonienia waszej woli, co tylko ma a ~~mołu~~ najbardziej ~~świętego~~ uroczystego i solennego ~~jest~~. Słowo dla ~~ateist~~ uczciwego jest niezmienne ~~słowo~~ nie dopiero przysięga, która jest najwyższym stopniem w obowiązywaniu się do prawdy: i jeśli ten jedyny środek zapewnienia się o szczerości, przez niecnotliwych ludzi zniszczony będzie; to żaden inny nie pozostanie do przekonania się o prawdzie; a zatem upada ~~ten porządek~~ ta jedna spójnia ~~wszelakie zwiąski~~ towarzyskie w towarzystwie zerwaną zostanie — Słowem wszystko ~~dla nas~~ najświętsze obowiązki obowiązki, wszystko co jest najdroższym dla człowieka na świecie, wszystko co nas otacza, Bóg i ludzie ~~wszyscy~~ przemawiają do was słowy Mojżesza Obierzcie z siebie mężów mądrych i umiejętnych, nieskazitelnych, bojących się Boga, mówiących prawdę, cobyście widzieli Tabor szukania który cały Bezpieczeństwa i nie szczęścia tu zgodnie byłaby

cobyście Trybunału, cobyście ich niezgodności z ostatniej nędzy wyrwali, oddawszy długo niewymierzonej sprawiedliwości —

Lecz że bez Ciebie Boże potężny nie podobna dobrze
wykonać tak ważnego dzieła Niechajże Duch Twój odpocznie Izai 11. —
nad nimi, Duch mądrości i rozumu Duch rady i mocy Duch
umiejętności i bojaźni Pańskiej. Natchń [w sercach] twoje stałą
a zapał niezgaszony żądzy dobra wspólnego. Ukaż się Panie
Dla sług twoich wiernych, którzy tak długo Twoją sprawiedli-
wość. Dla Tej niewinnie przelanych: Na odwłokę rządy
biednych rodzin jęczących pod ~~przemocą~~ ~~niesprawi~~ niesprawiedliwością.
Daj urzędnikom przytym ~~mającym~~ ~~tej obrazie~~ ~~ciała i myśli~~ światło i nieskończoną moc,
~~aby nie zwiedli ufania wszystkich wspólnej woli~~
~~obudź chęci do naśladowania Ciebie mądrości~~
~~uczucia, a pamiętnej ...~~ ~~chęci~~ bojaźni ~~Twojej~~, ~~którą~~ a wybacz ~~[illegible]~~ niezmienne nagrodę wszystkiego przedsięwzięcie naśladowania ciebie, który ~~nam wszystkim~~ ~~sędzią będziesz~~ wszystkim kiedyś sądzisz sprawę ~~sprawiedli~~ ~~wy~~ prawdziwy niewzruszony i najwyższy Sędzio. Amen —
~~Ty sprawiedliwy, niezmylny i najwyższy sędzio wszystkich~~
~~wymierzaj sędzio~~ —

Amen —

Na oczyszczenie N. P. Maryi

Oto dzieci są dziedzictwem od Pana a płód żywota nagrodą. jako ~~ż~~ strzały w ręku mocarza, tak są dzieci, które się darzą. P. 127, 3 – 5.

nie drukowane

W czasach gdzie ledwie niewszyscy rozprawiają ~~o dobru~~ wspólnem musi koniecznie przyjść te pytanie, co jest najważniejszego w rzeczypospolitem ~~obywatelskim~~ życiu, co najwięcej ~~państwo~~ cenić powinno i strzedz z największą gorliwością? Jak nie łatwo rozwiązać te pytanie można widzieć z rozmaitych odpowiedzi. Raz mówią że dary natury piękność i żyzność kraju zamieszkałego są największem dobrem, znowu inni utrzymują że bogactwo mieszkańców inni że ~~otrzymana~~ sława, ~~inni że~~ moc i potęga nabyta zawojowaniem, inni wreszcie tak że ukształcenie rozumu i serca jest najdroższem klejnotem towarzystwa albo do którego chodzić należy. Nie można zaprzeczyć że jest coś prawdziwego w tych wszystkich odpowiedziach bo wielkiej wagi są te wspomniane rzeczy i bez nich niema dobra wspólnego, ale im więcej takich rzeczy jest razem tym bardziej ludzie szczęśliwi, tym mniej można rozróżnić tym wątpliwiej do rozstrzygnienia która odpowiedź jest słuszna a może i żadna nie jest sama dobra tylko z innemi razem wzięta. —

Święto, które dzisiaj obchodzimy ma wielki związek z pytaniem, co nas zajmuje ~~z pytaniem które nas zajmuje, związek~~ który się powszechnie nie uważa chociaż jest rzeczą najgodniejszą uwagi.

Dzień dzisiejszy przypomina prawo Mojżesza, podług którego każdy pierworodny uważa się za własność Boga i dla tego przy uroczystem przedstawieniu w kościele być okupowany ofiarą od powinności służenia w ~~świątyni kapłańskiej~~ przybytku Jerozolimskim, jako poświęcony Bogu. Także i Matka Najświętsza musiała w podobny sposób przedstawić Bogu swego pierworodnego aby i podobnie okupić, i pamiątce tego zdarzenia jest dzisiejsza uroczystość poświęcona. Jak wielki wpływ na ducha i sposób myślenia Izraelitów ~~ma ten zwyczaj~~ miało te prawo i zwyczaj takow

pojęć. Niepodobna było ważniejszemi uczynić dzieci dla
narodu Abrahama jak przez ten zwyczaj. Gdzie każdy
pierworodny poświęcony był Bogu: gdzie każda rodzina
w najstarszej męskiej głowie miała kapłana boskiego, któ-
ry się przyczyniał za nią do Boga; gdzie tak jasno wpa-
dało pod oczy jak ważne jest rozprzestrzenienie dzieci: tam za-
pewne z podziwieniem i rozczuleniem uważano dzieci, tam
jemu miano za najważniejsze dobre, które im Bóg powie-
rzył. Doświadczenie też sama stwierdza. W żadnym
narodzie na ziemi tak wysoce nie szacowano dzieci.
nigdzie ich nie uważano jako bezpośrednie błogosławieństwo
Boga, jako nieskończony dowód łaski boskiej, jak uważali
Izraelici. U nich większe szczęście być nie mogło nad
liczne potomstwo, i w niem widziemy nie tylko ~~dzieci nietylko były~~ najpiękniejszym
kwiatem każdej rodziny ale i całego kraju —
Niespodziewana odpowiedź wypada na pytanie wyżej
przywiedzione. Dzieci ~~tedy~~ stanowiły jego ~~były~~ największem dobrem, nieod-
zownym warunkiem do ~~trwa~~ jego trwania i szczęścia
i najświętszym klejnotem którego nigdy dostatecznie
strzedz nie można. Ale im ~~to się~~ dziwniej pokaże
im mniej przyzwyczajeni jesteśmy zwracać uwagę
na dzieci kiedy mówimy o sile i szczęściu jakiego
narodu, tym będzie rzecz potrzebniejszą i użyteczniejszą
abyśmy się nad tem nieco zastanowili.
I sądzę że nikt nie będzie lekce ważył dzisiejsze
rozważanie dlatego że albo ~~niema dzieci~~ bezdzietny albo nie-
ma żadnych stosunków z dziećmi. Są one bowiem
największem dobrem całego kraju, a tak nie jest to
rzecz obojętna dla każdego. Niech tylko ten, któ-
rego twórca Siła i ojcowska łaska ~~ciągle~~ w dzieciach
~~naszych~~ ciągle się uwielmożnia; Niech tylko ten będzie
z nami i tej godzinie rozwagi poobłogosławi. Błaga-
my o tę łaskę Ciebie ~~Wielki Boże~~ Miłościwy Pa-
nie tak jak nauczył nas Twój Jednorodzony
mówiąc Ojcze nasz itd —

Oto dzieci są dziedzictwem od Boga, a płód żywota
nagrodą jako strzały w ręku Mocarza tak są dzieci
które się daną. P. 127, ~~R~~. 3–5 —

Te słowa wzięte z tych psalmów Dawida, które Izraelici śpiewać zwykli w drodze kiedy szli na uroczystości do Jeruzalem. Nigdzie tak jasno nie są zawarte ~~wyrażone~~ wyobrażenia które mieli Izraelici o rodzicielskich i obywatelskich obowiązkach jak w tej podróżnej Pieśni krótkiej wprawdzie ale pełnej wysokiej myśli. W niej panuje ta chęć i przywiązanie do dobra wspólnego i ta gorliwa żarliwość o wiarę ojców która cnotę i szlachetne serca pomimo wolnie przejmuje. Pieśń której słowa wzięliśmy za text opiewa szczęście domowe pobożnych Izraelitów. To szczęście nie jest owocem ziemskich starań, jest to błogosławieństwo Boga, które użycza wiernym czcicielom swoim. Jeśli Pan, woła Dawid na początku pieśni, domu nie zbuduje próżna tych praca ~~pracują~~, którzy ~~budują~~. Jeśli Pan nie będzie strzegł miasta, próżno czuwa ten, który go strzeże. Próżno, mówi dalej psalmista, macie rano wstawać, długo siedzieć i jeść chleb boleści, bo Pan ~~na~~ spuszcza sen i odpoczynek tylko na ulubionych sobie.

Jakiemże zależy to szczęście domowe? Jakiż jest najkosztowniejszy skarb, z którego by się najwięcej cieszyli i przez który poznali łaskę Wszechmocnego? Oto, woła król prorok, dzieci są dziedzictwem od Boga a płód żywota nagrodą, jako strzały w ręku mocarza, tak są dzieci, które się dadzą. Przybytkiem siły i obrony są dzieci dla rodzin do których należą. Słusznie tedy Dawid kończy pieśń temi słowy Błogosławiony ~~mąż~~ który nimi napełnił sajdak swój, nie będą zawstydzeni gdy się w bramie rozpierać będą z nieprzyjacioły swymi. Nie można mocniej powiedzieć jak wyrażono w tej pieśni że największem dobrem dla rodziny i całego kraju są dzieci — Nie czyni się żadna wzmianka o innych dobrach — W porównaniu z Błogosławieństwem które Bóg przez dzieci udziela wszystko jest niczem. W tem jednem pokładzie Izraelita ~~swe~~ zakładał najwyższe ~~największe~~ szczęście w życiu i największe dobrodziejstwo Boga —

Może się zdawać spostrzeżenie zupełnie niedorzeczny
lub samym tylko żydom właściwy ten sposób widzenia
dzieci. ~~Ale wkrótce w ciągu okażemy że jest jedyny~~
~~że jest ten~~ Jednak w ciągu okażemy że takowe
uważanie potomstwa jest jedynie prawdziwe
i że każdy naród tak myśleć powinien jeżeli
chce własne szczęście utwierdzić. Śmiało tedy
ogłaszam że dzieci są najdroższym klejnotem
całego kraju. ~~Przeto~~ Przedewszystkiem będę najwięcej tego twierdzenia
wielką prawdę i okażę jak to jest rzecz obo-
wiązująca i tych którzy dbają o wspólny poży-
tek i całości całego kraju —

Na czem towarzystwo najwięcej nadziei pokłada
co ~~najbardziej~~ na jego uwagę i staranie ~~najwięcej~~ najbardziej
zasługuje, co uważa za jedyny środek swego
istnienia i dobra i na co każdy się z osobna zgo-
dzić ~~się musi~~ to bez ~~wątpienia~~ zapewne być musi
~~dobrem jest~~ nie tylko dobrem wspólnem ale i
największym pomiędzy wszystkiemi dobrami jakie
społeczeństwo posiada. A że co się tycze naszych
dzieci wszystko to wniebo się podnosi więc starannie
je uważać należy za najważniejsze dobro,
dla wyjaśnienia czego odwołuję się do godno-
ści, do różnych zawodów i przeznaczenia dzieci
i do wpływu który wywierają

Może ~~by~~ to być dziwnem że mówię o godności
dzieci ~~naszych~~, a szczególnie tych osobny, którzy
nawet ~~własne dzieci nie mają~~ nie uważają przyzwo-
itości własne dzieci A dla obcych zupełnie obo-
jętni, którzy siebie i swoje zatrudnienia za nadto
cenią wysoko aby chcieli zajmować się dziećmi.
Jednakże ~~i ci przyznać zgodzić~~ przystać muszą na to
co mówi Dawid Oto dzieci są dziedzictwem od
Pana a płód żywota nagrodą. Dzieci są naj
dziwniejszym i największym uzdolnionem dziełem, że wszystkich
czynności, które Bóg przed naszemi oczami roz-

18

ze wszystkich darów, które [illegible] nam udzielił i ze wszystkich płodów które wszystko w około nas odnawiają i odmładzają. Nigdzie tyle nie wpada pod oczy tyle twórczej siły Boga jak w naszych dzieciach, a jednak nigdzie nie jest bardziej tajemna, niepojęta dla rozumu naszego i nie zależna od ludzkiej woli. I tak wielkie dary Boga mamyż lekce ważyć te drogie upominki Jego łaski nie zwróciąż naszego baczenia; i w tych arcydziełach Jego twórczej siły czyż nie powinniśmyż czcić Samego Sprawcę? Chciejmy tylko uważać na przyrodzenie dzieci które Bóg na świat wyprowadza. Niemasz na ziemi i w niebie nic szlachetniejszego jak rozum i ten najszlachetniejszy ze wszystkich przymiotów leży ukryty w każdem dziecięciu. Na ziemi i w niebie nic niemasz mniej nie[illegible] jak wolna wola, i ta dziwna sposobność jest ukryta w dzieciach. W niebie i na ziemi niemasz nic wznioślejszego jak miłość porządku i piękności, prawa i sprawiedliwości i te najświętsze uczucie ze wszystkich leży ukryte w dzieciach. W niebie i na ziemi niemasz nic szczytniejszego jak podobieństwo z Samym nieskończonym i ta największa ze wszystkich zalet jest ukryta w dzieciach: obrazem Stwórcy każda ludzka istota naznaczona. Cóż mogą ludzie pokazać, ~~gdzie~~ w czémby Palec Boży był widoczniejszy i coby wprost wyszło ze świętego łona najwyższej mocy, jeżeli nie dziwne przyrodzenie swoich dzieci? I czy nie są dzieci już dla tej samej godności i wartości, która wszystko przewyższa, największem dobrem towarzystwa, i najświętszym klejnotem którey z największą gorliwością strzedz wypada. —

Albo co za wielkie usposobienia w nich są złożone które się ściśle łączą z ich godnością. Wtedy tylko można mieć jako naród za bogaty i dostatni we wszystko co potrzeba, za godny zazdrości i szczęśliwy, kiedy ma wielki zasób duchowych sił i szlachetnych sposobności: kiedy ma najwięcej ludzi którzy do ~~wszelkiego~~ wszystkiego dobrego są zdatni. ~~Nam~~ Lud nayzdolniejszy jest zarazem i najpierwszy, jemu stoi otworem droga do wszelkiej wielkości, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w każdej rzeczy pierwszeństwo osiągnąć byleby zechciał, i niemasz takie źródła szczęścia i dobrego bytu, zktóregoby nie czerpał. Błogosławione towarzystwo, kiedy posiada wielki skarb dobrych usposobień i szlachetnych sił i zdolności duszy, ~~posiada~~ kiedy spodziewać się może

że nie nie będzie brakło na dobrych urzędnikach pocztowych i pracowitych urzędach sprawiedliwych i zdolnych rzemieślnikach i kupcach na mężnych obrońcach słowem na ~~wszelkich~~ wszystkich wszelkiej cnoty i doskonałości. Ale gdzież mamy szukać tego skarbu usposobień i zdolności? Gdzież są te siły złożone od których szczęście kraju zawisło? Na co się obrócić ~~mamy~~ i na co rachować mamy, kiedy zechcemy zważać los przyszły społeczeństwa. Nie jest że to świat dzieci do którego się wszystko odnosi. Co ręka Boża w tym świecie zaszczepiła co ~~w nim~~ mu udzieliła, co w nim złożyła, to posiada kraj i to jest największem jego dobrem. I jakie tam usposobienia utworzone! jakie zarody ukryte! Jakie władze obudzić się mogą. Chciejmy tylko przyglądać badawczym okiem kwitnącą krainę rozwijającej się młodzieży, a nie masz takich cnót i zdolności, którychbyśmy śladów nie odkryli, a popęd do pracy i zatrudnienia znajdziemy lub pochopu wzrastającego ~~do~~ ku temu wszystkiemu co jest piękne i szlachetne. Z miłym zadziwieniem postrzeżemy że szczęście przyszłe i teraźniejsze jest w naszej mocy, bo tylko potrzeba ~~rozwinąć~~ pielęgnować i rozwinąć te dobre zarody i do dojrzałości przywieść aby całe społeczeństwo używało słodkich owoców. Jużże nie jest pewną że największem dobrem i najdroższym klejnotem towarzystwa są dzieci na których cała nadzieja. —

Przywiedźmy tylko na pamięć przeznaczenie dzieci. Na miejsca nasze nastąpić kiedy przeminiemy. Krajowi straże osłodzić, którą pierw poniósł przez śmierć dorosłych Obywateli; we wszelkich zawodach i obowiązkach pracować, któremi się dziś zajmujemy: towarzystwu korzyści i usługę wyświadczyć, które teraz od nas odbiera; wszystko dalej prowadzić, wyżej posuwać i bardziej udoskonalić, co zaczęliśmy robić dobrego, pięknego, szlachetnego i wielkiego: Nie tylko po nas nastąpić i naśladować ale nas przewyższyć i jeszcze więcej uczynić jakbyśmy zrobić mogli: Oto jest powołanie i przeznaczenie naszych dzieci, tego się po nich kraj spodziewa. W nich on widzi ojców i matek swoich przyszłych obywateli, swoich przyszłych obrońców i dobroczyńców, wzrastające ~~pro~~ filary swojej przyszłej sławy, dobrego bytu i trwania — Czyż to nie dosyć aby nasze dzieci uważać za największe dobro społeczeństwa. Czyż pomówić krajowi że potracimy fundamenta wspólnego szczęścia jeśli na przyszłość zabraknie pracowników.

którzyby te budowę wznieśli. A cóż się przydadzą najpiękniejsze dary natury i żyzność kraju jeśli zbywać będzie ludziach, którzyby wszystko udoskonalili i do dobrego zwrócili. Cóż ~~pomoże~~ że skarby i dostatki ~~posiadać~~ kraj będzie, jeśli na przyszłość ~~nie~~ nie będzie ~~możnych~~ mężnych coby tych zbiorów strzegli? W co się obrócą najmędrsze postanowienia i urządzenia jeśli przyszłe następne pokolenie ich nie udoskonali? Co za korzyść ubiegać o sławę w czem kolwiek, kiedy nikt pomnieć o nią dbać nie zechce? Co za widok! Wszystko co kraj posiada teraz dobrego, szlachetnego, sławne wszystko jest znikome, słabe i ulatuje jeżeli to świat młody nie pomnoży, nie rozszerzy i nie [illegible] tego było. Od tego przyszłego pokolenia zawisło nietylko dobro kraju ~~ale~~ lecz i istnienie —

Ale nietylko przyszłość pokazuje nam że nasze dzieci są najważniejszym dobrem; lecz jeszcze zasługuje na wzniosłę wpływ który już teraz mają na dorosłych.

Dawid ogłasza że ~~Że~~ dzieci są mocą, potęgą, czcią i sławą swoich nadziei ~~to wyraźnie ogłasza Dawid prawy sługa Boży~~
~~Że~~ Do strzały w ręku mocarza przyrównywa do syna wystawia tego ojca jako szczęśliwego, który w takiej broni zamożny i nie zawstydzi się, woła ten Król, kiedy z nieprzyjacioły rozpierać się będzie, one sławę i szczęście swego domu utrzymają i w niebezpieczeństwie obronią. I jak prawdziwa ta uwaga! Gdzie więcej panuje pokój, gdzie więcej zażywają pomocy i wzajemnego wsparcia, gdzie zgodniej i skwapliwiej pracują, gdzie żyją i działają tak gorliwie dla wspólnego dobra wszyscy razem, gdzie w każdym razie i w niebezpieczeństwie ~~tak razem~~ stają wszyscy ~~tak~~ odważnie i zgodnie jakby jeden mąż, gdzie jedni drugich wspierają z serdecznym zaufaniem jeżeli nie ~~w tych~~ w domach, które napełnia dobrze wychowane potomstwo? ~~I któż z nich wszystkie korzyści które~~ nawet ~~teraz odbieramy od młodego świata~~. Czyż to nie ~~Nie są to~~ dzieci, ~~co~~ w naszych sercach obudzają tkliwości i czyniają najszlachetniejsze uczucia? Nie ~~są to~~ dzieciż ~~które~~ zmuszają nas do wypełniania ważnych obowiązków i do starania o dobro ~~wspólne~~ wszystkich? Nie dzieciż tworzą wiele najlep

z sobą i utrzymują szczęśliwe porozumienie pomiędzy
domami. Ale dzieci napawają nas tysiącem pociech
i nadziei i my nie im winni jesteśmy najsłodsze i naj-
milsze chwile naszego życia, bo przez swoją wesołość
[illegible] wypogadzają troski, przez swoją niewinność poru-
szają rozczulają, przez swoją przychylność słodycz wlewają,
przez swoje nowowitające powaby przywiązują, przez swoje
rozwijanie się napełniają nadzieją, a przez górujące nad
innych zdolności, które odkrywają, przez usiłowania swoje
[illegible] o doskonałości, czarują i zachwycają.
Co to za wielki wpływ mają na dorosłych!
Odbierzmy ich tylko, jeśli a serca ~~nasze~~ zlodowacieją,
czynności ~~nasze~~ zwolnieją i bodziec w nas będzie uśpiony;
jak smutne będzie nasze domowe życie, jak wiele
największych uciech naszych zniknie, jak najpiękniejsze
nadzieje nasze zniknęły! A może to być rzecz obojętna
dla kraju że jego mieszkańce zostaną bez pobudek
do szlachetnych czynów i obdarci z największych
przyjemności? Gdy i z tego względu nie utwierdza się,
że dzieci są największym dobrem wszystkich —
Już można z tego widzieć jak ta prawda jest obo-
wiązująca wszystkich, którzy dbają o dobro ~~wspólne~~ kraju
a nawet obowiązująca i sam kraj: ale potrzeba
żebym lepiej to wyjaśnił i pokazał ~~czego~~ co każdy
rodzaj ludzi robić powinien.
Dotąd naprzód Rodzice oderwać się muszą. Wi-
dzieliśmy że dzieci nie są taką ~~rzeczą~~ własnością, około
której można chodzić niedbale. Cząstka tego co ma kraj
najdroższego w sobie, cząstka wielkiego i drogiego skarbu
wam w dzieciach waszych powierzona. I zachowanie tego
klejnotu jak wielkim jest obowiązkiem waszym. O kiedy
wam wasze sumienie powie, że przez własną winę, ~~słabości~~ nieumiejętności
i wykrzywienia słabe tylko i niezdatne przynosicie krajowi
dzieci, a jakże wtedy najdroższe skarby towarzystwa wykradacie
i fałszujecie, jak straszliwie obrażacie całe towarzystwo!
O jeśli wy tego zaprzeczyć nie możecie, że do na dobry byt
i zdrowie waszych dzieci nie dosyć zważali, jeśli że [illegible]
albo ~~z~~ niedbalstwa niewiele ~~albo~~ lub wcale nie niedbaliście
o swe potomstwo to ciężko odpowiecie przed sądem [illegible]
[illegible] za marnotrawienie największego dobra jakie tylko posiada kraj cały

o kiedyście ~~wy~~ wychowanie i ukształcenie dzieci waszych zaniedbali, kiedyście własnemi występkami zarazili i wszelkie zasady dobrego zniszczyli jakiegoż wtedy zbrodnią obciążyliście serca wasze, jakie przekleństwa ~~ciężkiego~~ towarzystwa spadną na was za wasze dzieci które miały przynieść wam jego błogosławieństwo. Badajby ~~nie było~~ żadnego ojca, badaj żadnej matki nie było ze wszystkich tu zgromadzonych, do których by mogły ~~zastosować~~ odnieść się takie wyrazy. Albowiem widzicie sami jak wielki obowiązek dobrego wychowania dzieci wkłada na was ~~[illegible]~~ Bóg ludzi.

Nie trwóżcie serca, nie mordujcie się, starajcie się tylko z wielką jakakolwiek może gorliwością o dobro najwyższe kraju, które wam wasze powierzył Twórca. On wszystkim wszystkim pobłogosławi! Wychowajcie tylko choć jednego męża użytecznego krajowi, choć jedną powszechną na przykład matkę, a wielką zasługę będziecie mieli przed ludźmi i przed Bogiem. Kto wie co wam Bóg udzielił, może jakiego dobroczyńcę kraju? może mężnego obrońcę i sławnego bohatyra, może ~~Naucz~~ wielkiego nauczyciela swoich i przyszłych czasów? Kto wie może pomiędzy waszemi dziećmi Najwyższy utworzył tego, którego tysiące i miliony ludzi błogosławić będą?

Ale wszyscy powinni, ~~ci mianowicie i chociaż byli bez dzietni, wszyscy mamy powinni~~ dbać o ten skarb najdroższy. Bo niech nawet zawsze będą bezdzietni, zawsze jednak znajdą się w takich okolicznościach, ~~gdzie by~~ w których by nie mieli do czynienia z dziećmi, w których by obowiązani byli działać dla dobra młodego świata. i czyż może być obojętnym na to co najdroższego krajowi powinien? A pomnie jak zakwitnie świat młody, jakie się rozwiną siły światła jakie talenta i zdolności rozbłysną, jakie zdale nadzieje dla dobra kraju powstaną; kiedy wszyscy dorośli zwrócą swoje staranie od sprawy młodzieży, kiedy wszyscy dobrym przykładem zrobią co zdołają nieskazitelnego zepsucia nastającemu pokoleniu bez wzmacniania krzywd pielęgnując ze ~~[illegible]~~ szkoły

~~Ale ta prawda [illegible] [illegible] [illegible]~~

Przeniknij tą świętą prawdą wszystkich serca Miłościwy Panie i daj aby przyszłe pokolenia zakwitły w cnotach pobożności, Daj aby kraj z rozkwitającej młodzieży odniósł prawdziwą korzyść i przez ich cnoty udoskonalił się uszczęśliwił i utwierdził na wieczne czasy

[illegible]

1832 Żytomierz.

Nie drukowane

Kazanie na niepokalane poczęcie N. M. P.

Dopiéro przeczytany wywód rodu Jezusa Chrystusa, nie jest bez nader ważnej nauki dla ~~tych~~ tego, ~~którzy~~ kto ~~znają~~ zna dobrze dzieje ludu bożego. W tym bowiem szeregu przodków zbawiciela postrzegamy Abrahama, Izaaka, i Jakóba i Dawida, którzy ~~przez swoje~~ w nagrodę szczególniejszej cnoty i pobożności zasłużyli, i otrzymali ziszczenie wiernych Boga obietnic, że się z nich narodził Odkupiciel świata. Nareście N. Marya Panna, ta niepokalana ~~czysta~~ cnota zakwitła na ziemi; i wdziękiem swojej skromności, pokory, poczciwości i niewidzianej dotąd niewinności i pobożności sprowadziła na ziemię Panującego w niebie. Tak szczególne cnoty patryarchów i tej niepokalanej dziewicy, której uroczystość dzisiaj obchodziemy stały się posadą szczęścia i zbawienia dla całego świata. A z tąd możemy, Chrześcianie, wyciągnąć naukę że na cnocie i przywiązaniu prawdziwem do wiary każdego w szczególności zależy szczęście i pomyślność całego narodu.

Błogosławiona Dziewico, nasza obrono i jedyna tarczo nad biednych i nieszczęśliwych, ~~królowo~~ obwołana królowo rodu naszego, przeniknij tą świętą prawdą ~~serca twoich~~ niegodnych ale twoich poddanych i daj ducha nam wszystkim aby ciebie Panią swoją w cnocie i pobożności naśladowali. Niech się to stanie przez chlubne dla ciebie Anioła pozdrowienie!

Niema człowieka szlachetnych uczuć i prawej duszy, coby nie chciał żadnego udziału brać w losie społeczności której członkiem zostaje; korzyść własną nie oddziela od korzyści wspólnej a nawet gotów sam się poświęcić dla dobra wspólnego. Przeto i sami poganie dają nam najpiękniejsze wzory tego niezmiennego zamiłowania w pożytku towarzystwa, tego najżywszego udziału w jego sprawach, tej chęci stania się użytecznym, tego szlachetnego poświęcenia się, co własną korzyść i życie niesie dla dobra społeczeństwa. Przeto takowa wspaniałomyślność powinna być najmniej dziwną rzeczą dla prawdziwego Chrześcian. Nikt bardziej od nich nie powołany aby żył dla drugich, ~~braci~~ dla braci i świata całego. Obyśmy tylko w naszych usiłowaniach względem tej rzeczy nie zbłądzili lub nie przyjęli zasad nieużytecznych albo nawet szkodliwych! Obyśmy zajmując się ubocznemi rzeczami nie zaniedbali główne!

Bo to jest pewną, że gdy w usiłowaniach o dobro zaniedbuje się główne rzeczy, które są posadą wspólnego szczęścia, to dziwić się nie trzeba że wszystkie przedsięwzięcia praca i usilność nie uchroni

od zupełnej ruiny, która prędzej czy później nastąpić musi. Lecz zdaje się że dotąd pomimo doświadczeń nie poznano, że na staraniu się o prawdziwą cnotę i pobożność zależy dobro ludzi.

W królestwie Izraela ~~albo~~ dziesięciu pokoleń, ~~głośno nar~~ w królestwie, które już przez ~~naje~~ występki coraz bardziej do upadku zbliżało Głośno narzekał Prorok Amos na zepsucie powszechne, na zbrodnie ~~ludu~~ narodu rozgałęzione, które do tego stopnia dochodziły, że w pospolitem skażeniu ~~ludu~~ ludu nie śmiał ~~ust~~ otworzyć prawy i cnotliwy. Bo wiem mówił tenże sam prorok, o wielkich przestępstwach waszych i srogich grzechach waszych, przetoż rostropny czasu onego milczeć musi, bo jest czas niegodziwości. Jednakże ten prorok na nic nie zważając wytyka zgorszenia i zbrodnie a zarazem też podaje sposób jedyny ratowania się gdy ~~mówi~~ woła „Szukajcie dobrego a nie złego abyście żyli a będzie jak się chwalicie Pan Bóg z wami. Miejcie w nienawiści złe a miłujcie dobre, owa się Pan Bóg zastępów nad ostatkiem Józefa zmiłuje. Niemożna wyraźniej wystawić jak w tych słowach proroka ~~~~ na czem zależy staranie się o dobro powszechne. Do cnoty i pobożności wszystko prorok odnosi, potrzeba nienawidzieć złe a miłować dobre. trzeba to czynić dając ustawiczny wzgląd na Boga i Twórcę; pod tym warunkiem tylko Bóg nam nabłogosławi.

~~Że przy wysiłkach o powszechne dobro ~~społ~~ i ubieganie się za cnotą i pobożnością gruntem to nam Prorok wytaka. Jak mato go słuchano to dowodzi~~

Wszyscy mędrcy we wszystkich narodach i czasach, naczelnicy i dziejopisy ludów. Wszystkie nauki i wyroki boskie jednogłośnie wołają, że grzechy są zagubą naszą, że gruntem i podstawem wszelkiego dobra wspólnego jest cnota i wiara, że bez wyjątku pogorsza się stan powszechny, jak tylko weźmie górę bezbożność i zepsucie, które jeśli się nie naprawią nieochybną zatratę ściągną. Niepotrzeba tego, jak sądzę, dowodzić, że to nauka wszystkich zesłańców bożych, nauka proroków i Apostołów. Wszyscy wołają z Amosem „Szukajcie dobrego a nie złego abyście żyli wszyscy grożą z Janem Ewanielistą „oto już siekiera przyłożona do korzenia drzewa, bo wszelkie drzewo, które nie przynosi dobrych owoców będzie wycięte i w ogień wrzucone. Wszyscy zakonodawcy i naczelnicy ludów tęż samą prawdę zalecali. Im więcej dobrego świadczyli, im więcej rozgłaszali na swój lud zleli, tym mędrsi i cnotliwsi byli sami, tym więcej się odznaczali przez swoją cnotę i pobożność, tym więcej utrzymanie pobożności i bogobojności było duchem i celem wszystkich ich postanowień. Tak więc boskie i ludzkie wyroki zgodzili się na to że upadek jest skutkiem rozpostrzenionych występków, a siła, szczęście i kwitnie ludzi wyrasta z niewzruszonego gruntu cnoty i pobożności. Patrzmy tylko na ludzkich losów koleje a jedno spojrzenie tę prawdę zatwierdzi.

a co ~~wyrok~~ doświadczenie wszystkich wieków zapewnia to musi nie cierpieć żadnego wyjątku, to musi być rzecz najpewniejsza. W całej przeszłości czy widzieliśmy aby jakie mniejsze czy większe społeczeństwo szczen-kowało przez cnoty a zepsuciem i bezbożnością wzrosło. Wszystkie ludy miały swój czas kwitnienia, jeżeli wejrzymy co się wtenczas działo poznamy, że bez wyjątku ten czas dobrego bytu i pomyślności, był także czasem, kiedy największy porządek panował, kiedy obyczaje najściślej przestrzegane były, kiedy człowiek prawie każdy złe nienawidział a kochał dobre. Prawdziwe dobro i szczęście nie gdzieindziej mieszka jak tylko w połączeniu cnoty i pobożności; a czas zguby jest czasem skażenia moralności i wiary. Jasną tedy rzeczą że cnota i pobożność są gruntem błogiego wszystkich stanu.

Jeszcze się to mniej dziwnem ~~wydaje~~ pokaże, kiedy weźmiemy pod rozwagę wszystkie inne środki. Niech lud jak chce będzie bogaty, to będzie zawsze prawdą, co Bóg powiedział człowiek nie żyje dla tego żeby wielkie skarby posiadł; nieraz ubogi na łonie cnoty kosztuje większego szczęścia aniżeli dostatni. Niech nauki i kunszta wzniosą się do najwyższego stopnia nie sprawi to jednak pomyślnego stanu kiedy brak poczciwości i pobożności. Wszystkiego lud zepsuty użyje na złe, swoich bogactw, sławy i potęgi. Wieczny i niezbędny porządek rzeczy zmienić się nie może i według niego tam tylko szczęście gości, gdzie jest cnota i posłuszeństwo prawom bożym. Biada temu kto na te urządzenie Twórcy nie zważa, niech wszystko posiada co do szczęścia posiada będzie nieszczęśliwy.

Rozważmy przeciwnie bezpieczeństwo i moc, które przynosi dobru wspólnemu pobożność i cnota. Bez czynnej pracy niemożna być szczęśliwym, ale ta czynność przez cnotę i wiarę czy się nie staje żywszą i powszechniejszą? Czy nie każdy z poczciwych i bogobojnych (bez naglącej ręki) wykonywa swoje powinności, a ~~czy to~~ nawet więcej jak ~~się~~ wymagają ~~od niego~~ od niego ~~wymaga~~? Bez zabezpieczenia osobistego i naszej własności niemasz pomyślnego bytu; ale te bezpieczeństwo czy można niezawodniej osiągnąć jak przez cnotę i pobożność, czy dobry i posłuszni prawom Twórcy oglądają się na czuwający miecz sprawiedliwości? Czy każdy nie ma za święte i nienaruszone co do jego brata należy? Czy każdego osoba nie jest u takich nietykalna? Czy nie każdy obowiązany czuwać nad innych dobrem i w niebezpieczeństwie nieść pomoc prędką? Bez ślepej uległości prawom ludzie nie mogą być szczęśliwi: rozkazom prawej władzy powinni się wszyscy poddać, jeśli pragną aby panował porządek, i aby każdy dostąpił sprawiedliwości. Ale posłuszeństwo najlepiej się zapewnia przez cnotę i pobożność. Mogąż się gdzie ściślej zachować prawa jak u ~~pobożnych~~ rzetelnie dobrych i religijnych? Jak tam gdzie nie tylko z bojaźni uległości ale i z pobudek własnego sumienia, gdzie złe unika się nie na sam pozór lecz jeszcze się nienawidzi w sercu, a dobre nie tak z musu jak z upodobania bywa czynione.

Bez wstrzemięźliwości i unikania wszelkich zbytków niema szczęścia na ziemi: niepodobna zaś otrzymać tę mierność bez cnoty i pobożności; bo cnota czy nie zależy na ściśłem przestrzeganiu granic we wszystkiem? Jakże płocho podaje się człowiek na używanie jakiej rzeczy, kiedy jej używa ze względem na sędziego Boga. Bez jedności, zgody i wzajemnego podzielania nieszczęść żadne towarzystwo ostać się nie może. Ale cóż więcej miłość wzajemną i zgodę rozpostrzenia pomiędzy ludźmi jeśli nie cnota i wiara? Czy miłość nie jest wyłącznie cnotą chrześciańską, miłość, co wszystko obejmuje, co wszystko stara się uszczęśliwić, co nawet kładnie żywot za braci swoich? Nie, Chanie! niemasz innego sposobu do szczęścia wspólnego jak tylko cnota i pobożność, jeżeli chcemy aby ta szczęśliwość była doskonała i trwała.

Lecz jeszcze to zasługuje na uwagę. Starać się o cnotę i pobożność musi być dla tego głównym warunkiem do szczęścia pospolitego, bo tylko cnota i pobożność otrzymać i zachować je może. Gdzie zbywa na pokoju duszy, gdzie dzikie chucie i namiętności rządzą, gdzie sumienie zepsute musi się obawiać sędziego Boga: tam być nie może trwała szczęśliwość. Można być obsypanym wszelkiemi dobrami a nie czuć wesela. Jak prędko te wszystkie rzeczy obrzydną i jakąż czczość sprawują. Widzicie sami że wszystkie przeszkody do wspólnego dobra także usunąć się mogą przez cnotę i pobożność. Jedna cnota nadaje ten pokój duszy i przestawanie na małem, przy których nierozsądne życzenia nie dręczą, przy których dobra nie tracą swej przyjemności, bo się mądrze używają. A pobożność podwaja wszelkie pociechy tą myślą że Bóg dla nas łaskawy, i wszelką ubespiecza pomyślność tą ufnością, że jak długo ta pomyślność będzie potrzebna i użyteczna tak długo Bóg cieszyć się nią pozwoli. Jak uświęca wszelką radość przez rozczulenie wdzięczności, z jakiem wspominamy na dawcę tej pociechy. Tak więc niemożna szczęścia posiadać bez cnoty i pobożności. Natura występku jest taka, że wszystko ~~złe~~ psuje, czego się dotknie i co tylko wpadnie w ręce jego nadużywa, roztrwania i niszczy. Nie dziwić się przeto kiedy występni ludzie i występne rodziny pomimo największych dostatków, które posiadają, prędzej czy później przyjdą do ostatniej nędzy, tacy są burzyciele własnego szczęścia i dobra. Nie inaczej się dzieje i z całym ludem, który zawsze upada jak tylko cnota zaniedbana.

6) Jak być może inaczej, kiedy cnota i pobożność są nareście jedynym i nieodzownym warunkiem do boskiej pomocy i wszelkiego błogosławieństwa. Bez woli i wpływu tego, który światem rządzi, żadne publiczne dobro być nie może. Nie można znowu bez obwinienia najświętszego Twórcy sądzić, że ślepo rozdaje ludom swoją pomoc. Kto się zastanowi co Pismo i rozum ogłasza nigdy nie będzie tak sądził. Niepodobna bowiem wyraźniej oświadczyć w jaki sposób pozyskuje się boska łaska a z nią i dobro wspólne, jak mamy w słowach proroka „nienawidźcie złe a miłujcie dobre, to będzie Bóg zastępów z wami.“ Czy tego wyroku nie zatwierdza i sumienie, to ś. prawo wyryte na sercach? Czy nie ogłasza nam, że Bóg niebyłby Bogiem gdybyście mu bezbożni podobali? Czy nie naucza że jak występni pojedyncze osoby tak i całe ludy bywają karane! że niema innego sposobu pozyskania łaski bożej jak szczera poprawa, prawdziwa cnota i pobożność.

Te uwagi są ważne, bo każdego przekonywają że wszyscy, choćby kto był w najniższym stanie, mogą się przyczyniać do wspólnego dobra przez cnotę i pobożność, i że wszystkie nieszczęścia sami na siebie ludzie sprowadzają a nie Bóg ten dobry nasz Ojciec.

Przyczyń się za nami, o ty miłościwa Pani! do tego Ojca niebieskiego niech zwróci na nas biednych dzieci i opuszczonych ~~dzieci~~ swoje boskie oczy a staradawna cnota i pobożność zakwitną razem z naszą pomyślnością. Ty niepokalana Dziewico nieprzestawaj być naszą królową. Panuj nad sercami aby wszystkie gorzały najczystszym płomieniem cnoty i pobożności. Wysłuchaj jęku ~~płaczu~~ i wołania naszego i otul płaszczem opieki dzieci, które nauczeni smutnem doświadczeniem do Ciebie i do cnoty się garną. Obyśmy tylko na zawsze z tobą Matko nasza złączeni byli.

Amen.